

wtorek, 30.12.2025

Kolęda - czyli Wizyta Duszpasterska. Poradnik.

Za nami najbardziej rodzinne, nostalgiczne święta w całym roku kalendarzowym, które z przyczyn oczywistych gromadzą najbliższą rodzinę przy wspólnym stole. Nasi Parafianie i Goście, czas Świąt Bożego Narodzenia, wydaje się, że przeżyli w spokojnej rodzinnej atmosferze.

Teraz przyszedł czas, aby kapłani zanieśli Boże Błogosławieństwo do naszych domów, do naszych rodzin – czyli czas Wizyty Duszpasterskiej.

-

Skąd wzięła się tradycja Wizyty Duszpasterskiej, którą tradycyjnie nazywamy Kolędą Księży?

Wizyta Duszpasterska ma wielowiekową tradycję, a my jesteśmy kontynuatorami tej tradycji.

Ksiądz po kolędzie przychodzi do katolickich domów od kilkuset lat! Praktyka duszpasterskich odwiedzin wywodzi się ze średniowiecza. W historii różnie kształtowała się jej forma.

Począwszy od XIII wieku znalazła zakorzenienie w treściach chrześcijańskich. Było to spotkanie o charakterze duszpasterskim.

Później, na przełomie XV i XVI w., bardziej akcentowano przygotowanie do spowiedzi wielkanocnej i komunii św.

Sytuacja zmieniła się w czasach po Soborze Trydenckim (gdzie kolęda była istotnym elementem odnowy Kościoła), akcent wizyty duszpasterskiej skierowano na to, by było to osobiste spotkanie mające na celu poznanie parafian, a także wnikanie w ich problemy. Tak też jest do dnia dzisiejszego.

W kontekście różnych opinii na temat Wizyty Duszpasterskiej, często niestety bardzo negatywnych, warto przywołać co na ten temat mówi Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 529.§1).

„Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz/kapłan powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygując. Gorącą miłością wspiera chorych, zwłaszcza bliskich śmierci, wzmacniając ich troskliwie sakramentami i polecając ich dusze Bogu. Szczególną troską otacza biednych, cierpiących, samotnych, wygnañców oraz przeżywających szczególne trudności. Stara się wreszcie o to, by małżonkowie i rodzice otrzymali pomoc do wypełniania własnych obowiązków oraz popiera wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach”.

Jasno z tego wynika, że Kolęda nie jest naszym wymysłem, ani wymysłem naszych czasów. Jest zakorzeniona w tradycji i w prawie kościelnym. Ograniczanie kolędy do zbierania kopert, tak ze strony odwiedzających księży, jak i ze strony przyjmujących kolędę, jest małostkowe i krzywdzące. Ksiądz Proboszcz każdej Wspólnoty Parafialnej ma obowiązek zorganizowania Wizyty Duszpasterskiej, a katolickie rodziny z całą stanowczością powinny zaprosić kapłana z błogosławieństwem do swojego domu.

Wizyta Duszpasterska – jak się przygotować?

Oczywistością jest to, że dom czy mieszkanie, powinno być przygotowane na wizytę kapłana. Przygotowanie do wizyty, dotyczy również domowników.

W domu powinniśmy przygotować:

stół nakryty białym obrusem krzyż i dwie lub jedna zapalona świeca woda święcona i kropidło Pismo Święte zeszyty od katechezy, jeżeli są w domu dzieci szkolne telewizor i inne urządzenia elektroniczne powinny być wyłączone, telefony przynajmniej wyciszone zwierzęta domowe nie powinny przeszkadzać w czasie wizyty.

Co zrobić jak nie masz w domu wody święconej?

Zapraszamy do kościoła, gdzie pod chórem jest wystawione specjalne naczynie z wodą święconą, trzeba mieć tylko swój pojemnik.

W sytuacji zupełnie awaryjnej – napełnij naczynie na stole wodą i na samym początku spotkania poproś księdza o pobłogosławienie wody.

Jak przebiega Wizyta Duszpasterska?

Wypada wyjść po księdza i zaprosić go do domu. Możemy ewentualnie poprosić sąsiada o przyprowadzenie kapłana do naszego domu. Jeżeli drzwi mieszkania są zamknięte, kapłan pójdzie do następnego mieszkania. Na chrześcijańskie pozdrowienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” odpowiadamy „na wieki wieków. Amen”. Może być również inne pozdrowienie chrześcijańskie kapłana. W mieszkaniu następuje wspólna modlitwa kapłana i wszystkich domowników, prosząc o Boże Błogosławieństwo. Modlimy się również za bliskich zmarłych. Na koniec kapłan błogosławi domowników i kropi wodą święconą - wtedy czynimy znak krzyża. W tym miejscu może nastąpić błogosławieństwo przedmiotów religijnych, które chcemy poświęcić lub poświęcenie nowego mieszkania, jeżeli jest taka potrzeba. Po modlitwie jest czas na rozmowę duszpasterską. Nie oczekujemy, żeby ta rozmowa była długa. Ze względu na wiele mieszkań do odwiedzenia, zwykle ksiądz może zostać tylko kilka minut, żeby porozmawiać. Dlatego, jeżeli mamy wiele pytań lub wątpliwości odnośnie wiary czy życia Kościoła, powinniśmy poprosić kapłana o spotkanie w innym, dogodnym dla obu stron, terminie. W żadnym razie nie rozpoczynamy tematów politycznych. Po zakończeniu kolędy odprowadzamy księdza do sąsiada.

Co zrobić jeżeli w domu jest osoba, która nie chce się modlić, albo jest niewierząca?

Nie ma powodu żeby taką osobę chować w przysłowiowej szafie, czy zamykać w innym pokoju. Wystarczy o tym powiedzieć. Nie ma obawy, że ksiądz się obrazi z tego powodu, albo zacznie na siłę nawracać...Przyjęcie Chrystusa, jako swojego Zbawiciela jest dobrowolne. Pan Bóg dał nam wolną wolę i każdy ma prawo do swoich przekonań.

Słynna „koperta”, czyli ofiara na stół.

Niektórzy bardzo powierzchownie i krzywdząco patrzą na Wizytę Duszpasterską. Przez to, umyka im głębszy sens takiej wizyty. Nieporozumieniem jest myślenie, że tylko o kopertę chodzi i postrzeganie kolędy, jako wydarzenia tylko o sensie materialnym.

Kapłan nie oczekuje, że osoba przyjmująca go w swoim domu wręczy mu kopertę, czy złoży jakąś ofiarę. Ofiara i jej wysokość to kwestia osobista i dobrowolna.

Jeśli masz taką potrzebę, to złożysz ofiarę przy okazji kolędy na potrzeby naszej Wspólnoty Parafialnej. Bez wątpienia jest to wsparcie i utrzymanie materialne naszego kościoła i całej infrastruktury parafialnej (dobro, z którego wspólnie korzystamy, chociażby to, że w kościele jest ciepło). Jeżeli nie chcesz złożyć ofiary, kapłan nie będzie się o nią upominał. Koniec, kropka.

Wiem, że to, jak podchodzimy do Wizyty Duszpasterskiej, koniec końców, zależy od tego, jak jesteśmy zaangażowani we Wspólnotę Parafialną. Oczywiście także od tego jak wygląda nasza wiara i bycie we wspólnocie Kościoła.

Na koniec prośba: nie dajmy się zmanipulować negatywnym przekazom medialnym na temat kolędy, które przygotowują osoby nie mające nic wspólnego ani z wiarą, ani z Kościołem. My ludzie Kościoła myślimy inaczej.